

Ks. Mariusz Budkiewicz, *Dzieje parafii Wyszyna*, Wyszyna 2013, 304 s., il.

*Dzieje parafii Wyszyna* to kolejna publikacja autorstwa księdza Mariusza Budkiewicza, poświęcona historii Kościoła w ujęciu regionalnym. Wcześniej w kręgu zainteresowań tegoż autora znalazły się Brzeźno<sup>1</sup> i Wąsosze<sup>2</sup>. Tym razem, obiektem badań stała się niewielka parafia położona pomiędzy Koninem a Turkiem. Powodów podjęcia działań badawczych nad dziejami wyszyńskiej parafii było kilka, a jednym z nich było *poczynienie rekonesansu w źródłach i opracowaniach na temat kultu Matki Bożej Czuwającej, co w przyszłości mogłoby się w pełni przyczynić do koronacji łaskami słynącego obrazu* (s. 10).

Autor przygotował dość wyczerpującą monografię, która jak sam zauważył *nie rozwija do końca wszystkich wątków dziejów parafii, które szczegółowo zostały lub w przyszłości będą omawiane w innych publikacjach. Wymaga niewątpliwie uzupełnień w miarę rozwoju dalszych badań* (s. 12).

Recenzowana monografia, poświęcona dziejom wyszyńskiej parafii, składa się siedmiu rozdziałów, poprzedzonych wstępem. Uzupełniają ją aneksy, wykaz źródeł i opracowań wykorzystanych w opracowaniu publikacji. Monografię zamyka zbiór kolorowych ilustracji różnej proveniencji. Ilustracje - czarno-białe - zostały także wplecione w treść książki. W rozdziale pierwszym Autor pochylił się nad kwestią związaną z położeniem geograficzno-historycznym parafii oraz jej przynależnością administracyjną, zarówno świecką, jak i kościelną. Ciekawym wątkiem tych rozważań jest próba wyjaśnienia nazw miejscowości należących do parafii wyszyńskiej. Dla przykładu nazwa wsi Burbony wywołuje dziś uśmiech na twarzy, bowiem kojarzy się ona z jakimś miejscem, ogólnie mówiąc zapomnianym przez Boga, położonym gdzieś daleko od głównych szlaków komunikacyjnych. Tymczasem nazwa ta pochodzi od szlacheckiego, hiszpańskiego nazwiska rodziny de Bourbon. Przedstawicielka tej rodziny Izabela, infantka hiszpańska, weszła w związek małżeński z hrabią Ignacym Gurowskim właścicielem dóbr wyszyńskich i wieś została nazwana na jej cześć. Autor stara się wyjaśnić również nazwy pozostałych wsi, jednakże nie czyni tego konsekwentnie. Etymologia nazw kilku wsi nie została „rozpracowana”. W rozdziale tym omówione zostały również takie kwestie, jak liczba parafian czy protestanci w Wyszynie. Ten ostatni wątek jest o tyle ważny, że na jakiś czas protestanci przejęli kościół wyszyński dla sprawowania kultu bożego we własnym obrządku.

Rozdział drugi stanowi omówienie kościoła – erygowanie parafii i opisy kolejnych świątyń – a także budynków parafialnych. Poruszone zostały także zagadnienia związane z funkcjonowaniem w dziejach parafii, a tym samym i Wyszyny, szkoły i szpitala. Były to jednakże wydarzenia epizodyczne. W kolejnym, trzecim rozdziale Autor poruszył temat kaplic i kapliczek występujących na terenie wyszyńskiej parafii. Kilkanaście stron poświęcono dziejom cmentarza parafialnego.

<sup>1</sup> M. Budkiewicz, *Brzeźno. Zarys dziejów*, Brzeźno 2009; tenże, *Brzeźno. Zarys dziejów miejscowości i parafii*, Brzeźno 2010.

<sup>2</sup> M. Budkiewicz, J. Kołtuniak, *Kościół i parafia Wszystkich Świętych w Wąsoszach*, Wąsosze 2010.

*Uposażenie parafii i proboszcza* to tytuł czwartego rozdziału recenzowanej monografii. Z jego treści dowiedzieć się można o kolatorach świątyni, o warunkach finansowych jej funkcjonowania, o uposażeniach (pensjach) proboszczów i wielu innych kwestiach związanych, ogólnie rzecz ujmując z zabezpieczeniem środków na utrzymanie parafii i proboszcza. Wielu duchownych rezygnowało z administrowania parafią (szczególnie w XIX w.), z powodu niemożności utrzymania nie tylko parafii, ale także samych siebie. Stan taki wynikał przede wszystkim z faktu niewywiązywania się kolatorów ze swoich zobowiązań.

W rozdziale V Autor skupił swą uwagę na życiu religijno-moralnym w parafii pod wezwaniem Narodzenia NMP w Wyszyńcu, na przestrzeni kilku wieków. W treści rozdziału znalazły się zagadnienia dotyczące funkcjonowania bractw religijnych, a w parafii odnotowano działania trzech bractw: Różańca Świętego, Wstrzemięźliwości oraz Szkaplerza Świętego. Opisany został również przebieg misji parafialnych, które odbyły się we wrześniu 1784 r. Kolejne kwestie zawarte w tym rozdziale poświęcone zostały relikwiom przechowywanym w świątyni, liturgiom sprawowanym w kościele, a także wizytacjom kanonicznym przeprowadzanym w parafii wyszyńskiej przez władze kościelne. Są one ważnym elementem, dostarczającym dużo informacji o całej parafii.

Żadna parafia nie może funkcjonować bez duszpasterzy. Ich sylwetki, aktywność duszpasterską i administracyjną omówił Autor w szóstym rozdziale publikacji. Przedstawieni zostali duchowni pracujący w parafii w okresie od XVI do XIX wieku (podrozdział 1), oraz duchowni sprawujący posługę duszpasterską i administracyjną na przestrzeni XX i początków XXI wieku (podrozdział 2).

Kościół wyszyński stanowi sanktuarium maryjne o zasięgu lokalnym. Cześć odbiera tam Matka Boża w cudownym obrazie. Kult ten stał się przedmiotem rozważań ostatniego, siódmego rozdziału. Przedstawiono dzieje obrazu i związane z nim właśnie kultu. Zaprezentowana została także wymowa teologiczna i symboliczna obrazu. W tym ostatnim przypadku szczególnie, Autor poświęcił uwagę wyjaśnieniu symboliki barw. Podsumowanie rozważań Autora znalazło swoje miejsce w zakończeniu.

Publikacja wzbogacona jest o sześć aneksów. Obejmują one: *Przemowę Rafała Gurowskiego wygłoszoną na zakończenie misji parafialnych 26 IX 1784 r.*; *Dzieje parafii autorstwa ks. Saturnina Hoppe (1809 r.)*; *Stan inwentarza kościoła i budynków parafii Wyszyńca z lat 1926, 1932 i 1936*; *Księgi, dokumenty i akta metrykalne parafii*; *Listę kapłanów dekanatu tuliszkowskiego prześladowanych, internowanych i pomordowanych przez hitlerowców*; *Osoby duchowne pochodzące z parafii Wyszyńca*. Monografię zamyka zbiór barwnych fotografii, różnego formatu (26 ilustracji).

Lektura książki przynosi interesującą wiedzę, a dla niektórych wręcz nowe i nieznanne dotychczas informacje. Niestety należy jednakże zwrócić uwagę na kilka niedociągnięć, których Autor się nie ustrzegł. Uwagi te mają raczej charakter postulatyczny, niż krytyczny. Mogą zostać wykorzystane np. w dalszych badaniach nad dziejami parafii czy przy redakcji drugiego wydania monografii. Jedną z uwag została wyrażona już wcześniej, a dotyczy ona niekonsekwencji w wyjaśnianiu nazw poszczególnych wsi. Nie wszystkie nazwy znalazły swoje wytłumaczenia. Kolejną kwestią jest, takie przynajmniej odnosi się wrażenie po lekturze książki, że główny ciężar dziejów oparto na XIX i XX wieku. Brak jest odniesienia do wcześniejszych czasów, a jeśli są, pojawiają się niezwykle rzadko. Być może wynika to ze zbyt powierzchownej kwerendy w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. W kilku miejscach pojawiają się także powtórzenia. Na przykład treści odnoszące się do uposażenia parafii i proboszczów powtarzane są

przy prezentacji sylwetek duchownych pracujących na przestrzeni wieków w wyszyńskiej parafii. Być może usterek tych można było uniknąć, gdyby publikacja poddana została recenzji wydawniczej, której w tym przypadku brakło.

Abstrahując od powyższych uwag, dla przypomnienia, mających charakter postulatowy, czytelnik otrzymuje interesującą publikację, która systematyzuje dotychczasową wiedzę na temat dziejów i parafii, i samej Wyszyny.

Gwoli uzupełnienia należy podać jeszcze jedną istotną informację dotyczącą wydawcy monografii. Główny ciężar (również finansowy) spoczął po stronie Autora. Publikację do druku przygotowano w Wydawnictwie Duszpasterstwa Rolników we Włocławku. I ostatnia kwestia. Uzupełnieniem recenzowanej tu publikacji, a dokładniej rzecz ujmując – dziejów Wyszyny, jest kolejna monografia autorstwa Mariusza Budkiewicza, poświęcona rodom szlacheckim – właścicielom dóbr wyszyńskich<sup>3</sup>.

*Piotr Goldyn*

---

<sup>3</sup> M. Budkiewicz, *Właściciele majątku Wyszyna*, Wyszyna 2014.